

Ogłoszenia duszpasterskie:

Dzisiaj przeżywamy szóstą Niedzielę Wielkanocy. Jest to również niedziela adoracyjna, po Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu. W poniedziałek zbiórka ministrantów o godz. 18.00. W poniedziałek o godz. 18.30 odbędzie się bezpośrednio po Mszy świętej i nabożeństwie majowym spotkanie dla wszystkich pielgrzymów do Turynu. W czwartek święto św. Macieja, apostoła, a w sobotę święto św. Andrzeja Boboli, patrona Polski. W czwartek od 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu potem Msza św. i Nabożeństwo majowe. W piątek początek nowenny przed Uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Zapraszamy do codziennej modlitwy Litanią Loretąńską - o godz. 18.00 Msza św., a następnie nabożeństwo eucharystyczne ze śpiewaną Litanią Loretąńską. Zgodnie z ustaleniem z przewodniczącymi Róż różańcowych, zapraszamy do odmawiania części Różańca świętego w niedzielę przed sumą. Proponujemy następujący sposób odmawiania: I niedziela część radosna, II niedziela część światła, III

niedziela część bolesna, IV niedziela część chwalebna. Zaczyna od dzisiaj drugą część różańca róża św. Faustyny, przyszłą niedzielę róża św. Anny, w następną róża św. Genowefy, a w piątą niedzielę, czyli 31 maja róża św. Katarzyny. Pod koniec miesiąca podamy kolejność na miesiąc czerwiec. Odmawianie różańca proponujemy rozpocząć od godz. 10.25, aby został czas na ewentualne przygotowanie liturgii śpiewu. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont naszych świątyni.

Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Anna Mezglewska, Monika Łątka, Helena Cichoń, Renata Madyda, Roman Winnicki, Wiesława Stanisław, Maria Łątka. Na Woli: Maria Lorenc i Zofia Łątka.

Zapowiedzi przedślubne:

Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Andrzej Sliwka s. +Jana i +Anny Cewkowicz zam. Tylawa oraz Dorota Katarzyna Błaszczak c. Zygmunta i Marii Brej zam. Daliowa. Zap. I.

Data	Godz.	6 Niedziela Wielkanocy
Poniedziałek 11. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Stefania Majdosz
	18:00	Zm. Józef Lis
Wtorek 12. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Bonawentura, Rozalia i Władysław Długosz
	18:00	Zm. Zenon Farbaniec
Środa 13. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Roman Skomial /intencja rodziny Świnickich/
	18:00	Zm. Sandra Farbaniec w 8 rocznicę śmierci
Czwartek 14. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Barbara Puchalik /intencja Danuty Farbaniec z rodziną/
	18:00	Zm. Stanisława Patlewicz /intencja bratowej z rodziną/
Piątek 15. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Józef i Apolonia Orlińscy, Michał i Józefa Słabczyńscy
	18:00	Zm. Stanisław Lorenc /intencja Antoniego i Marii Lorenc/
Sobota 16. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Józef, Władysław i Antonina Farbaniec
	18:00	O zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Zofii Majdosz w 87 rocznicę urodzin /intencja córki Anny/
Niedziela 17. 05	7:00	Zm. Fryderyk Świszcz /greg./
	8:00	Zm. Ewa Weremecka, Hanna Michalczuk, Agnieszka, Jan, Henryk z rodziny Gryciuków
/Wola/	9:30	Zm. Bronisław Patlewicz /intencja swatowej Marii z rodziną/
	11:00	Dziękczynna z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej dla Katarzyny Madej i rodziny Bogacz
	16:00	Za parafian



SANKTUARIUM KRÓLOWEJ NIEBA I ZIEMI

SYGNATURKA JAŚLISKA

www.jasliskaparafia.pl

Rok VIII nr 19 10. 05. 2015.r



Serce Jezusa, dobroci i miłości pełne

Dobroć i miłość...

W mojej rodzinie żywe jest opowiadanie o moim pradziadku Pawle, który decyzją ówczesnego ks. proboszcza został pochowany w grobie tuż przy głównym wejściu na cmentarz. Uzasadnienie: „za życia był dobrym człowiekiem, niech teraz czyni dobro, pomagając wszystkim odchodzącym na tamten świat, przejść szczęśliwie do nowego życia”. Natomiast mamusia często powtarzała nam: „gdzie miłość wzajemna i dobroć, tam znajdziesz Boga żywego”. Jestem dumna z postaw wielu członków mojej rodziny. Jednak wachlarz możliwości bycia dobrym w sposób pełny, trwały, niezachwiany, niezmienny, nie wyłączający nikogo, zobaczyłam dopiero, gdy rodzice podali mi tekst ukochaną, niezastąpioną Księgą mądrości i życia, a nawet więcej niż Księgą – żywą Obecnością Boga. Istotnie, każdy, kto z wiarą otwiera Pismo Święte znajduje Boga Żywego, który Jest, mówi, poucza, upomina, pociesza, dodaje otuchy, uczy jak prosić, jak dziękować i wielbić. Jeśli serce nas oskarża, to na kartach Biblii znajdziemy teksty prośby o przebaczenie i zapewnienie, że je otrzymamy. Znajdziemy Twoje Jezu Serce dobroci i miłości pełne. „Czy może być coś dobrego z Nazaretu?” tak z ironią, a nawet wręcz kpina skomentował Natanael wiadomość przekazaną przez Filipa, że widział tego, o którym pisali prorocy i że jest nim Jezus z Nazaretu. Niestety nie tylko Natanael miał takie wątpliwości. Patrzyli na Dobrego Pasterza, który swe owce prowadzi na najlepsze pastwiska. Patrzyli na Dobrego Pasterza, który szuka swoich owiec i ma o nie pieczę, pasie owce i sam układa je na legowisko. Zagubioną odnajduje, zabłąkaną sprowadza z powrotem, skaleczoną opatruje, chorą umacnia, a tłustą i mocną ochrania. Patrzyli i nie rozpoznawali. Patrzyli na tyle dobrych czynów, lecz serce mieli zatwardziałe i nie



Rys. Marlena Patlewicz, kl.VI

uwierzyli, że w Nim objawia się dobroć i miłość Boga. Jesteśmy dopiero co po wyjątkowych przeżyciach związanych z Misjami Parafialnymi. Spragnieni słowa Bożego otwieraliśmy uszy i serca aby je chłonąć w siebie. Wpatrywaliśmy się w Jezusowe Serce z taką gorącością ducha jak nigdy dotąd. Zostaliśmy dotknięci łaską Bożą w sakramencie pojednania. Czujemy się jakby lepsi po tych misyjnych doświadczeniach. Jak zatem odpowiemy Jezusowi na dobroć i miłość Jego Serca? Może właśnie teksty Pisma Świętego pomogą w modlitewnej odpowiedzi: Panie, pragnie Cię moja dusza i ciało tęskni do Twojej obecności. Powiedz mi, którąś dziś idziesz, a pobiegnę Twą ścieżką, aby spotkać Ciebie. Powiedz mi, gdzie dziś zatrzymałeś się, abym szukając Cię nie szedł fałszywą drogą błakając się wśród stad nie Twoich. Powiedz mi dokąd zmierzasz dzisiaj, bym nie pomylił kierunku. Czasem ranimy to Serce dobroci i miłości pełne. A przecież mieliśmy kochać i wynagradzać ranionej MIŁOŚCI. Jezu, co Ty teraz czujesz swoim Sercem? Jesteśmy przyczyną Twojego cierpienia, czyli tego, czego absolutnie nie chcemy. Tymczasem Ty okazuje nam swą dobroć i łaskawość – otwierasz swe Serce do-

broci i miłości pełne i przywracasz nam zdrowie i pokój serca. Taka jest odpowiedź Twojej zranionej MIŁOŚCI.

Duchu Święty, Ty stwarzasz jedność; potrzebujemy jedności z Sercem Jezusa, naszego Pana i Boga. On prosi każdego z nas: „daj mi serce swoje”. Dokonaj w naszym życiu cudu całkowitego zjednoczenia z Nim.

Ewangelia poucza, że nie ma jedności z Bogiem, gdy nie ma jedności z drugim człowiekiem. Że jesteśmy w Chrystusie Jezusie stworzeni dla dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abysmy je pełnili. Odbiorcą tych dobrych czynów ma być drugi człowiek. Dlatego w każdej chwili muszę pytać Jezusa: Pani, dokąd zamierzasz, którąś dzisiaj idziesz, gdzie dzisiaj zamierzasz paść owce. Wszystkie owce są Twoje, ukochane, za wszystkie oddałeś życie. Na każdej zależy Ci w sposób nieskończony. To Twoje Serce jest dobroci i miłości pełne dla wszystkich owiec. To Ty pasiesz owce. A ja mam przywilej współpracować z Tobą. Co za łaska! Ale od Ciebie muszę nauczyć się jak to się robi. Nie narzekam na brak źródeł z których czerpię wiedzę na ten temat. A moc, do tego by ta wiedza zaowocowała, obfitym strumieniem płynie z Sakramentów – darów Twego Serca a, a szczególnie z Eucharystii

Dziękuję Jezu, Pasterzu o Sercu dobroci i miłości pełnym. Amen.

/s. Helena Łukasik./

„Nowenna Pompejańska – Dar od Matki Boskiej, czyli jak wybłagać o cud dla siebie i innych.”

W 1884 roku w Neapolu miało miejsce nadzwyczajne wydarzenie. Ciężko chorej kobiecie Fortunatinie Agrelli ukazała się Najświętsza Pani. Dziewczyna cierpi na bardzo rzadką chorobę ma: silne konwulsje, ból głowy, bóle w nogach, jamie brzusznej i nawracającą gorączkę z dreszczami. Żaden lekarz nie jest w stanie jej pomóc. Fortunatina z tego bólu nie może wytrzymać: rzuca się po łóżku, wyrывa sobie włosy z głowy, usiłuje gryźć siebie i innych. Przez cały czas modli się do Matki Boskiej z Lourdes z prośbą o wyzdrowienie. Jej bliscy robią co tylko w ich mocy, aby ulżyć w cierpieniach Natinie choć troszeczkę. W końcu przychodzi dzień w którym dziewczyna otrzymuje od swojego lekarza obrazek, medalik i nowennę do Matki Bożej z Pompei. Od razu czują przypływ miłości i ufność ku nabożeństwu do Najświętszej Pani. Piśmę prośbę, w której prosi Królową Różańca Świętego o uzdrowienie, jednocześnie obiecuje, że jeżeli zostanie wyleczona nawiedzi Sanktuarium Pani z Pompejów, złoży swoje podziękowanie i przekaze ofiarę na Jej kościół. Prośba trafia na ołtarz przed Matką Boską. Fortunatina zwołuje całą rodzinę i rozpoczynają nowennę w jej

intencji. Niestety stan dziewczyny pogarsza się, sama zaczyna już wątpić w pomoc Maryi. Gdy upłynęły dwa dni po zakończeniu nowenny, staje się coś nadzwyczajnego. 3 marca po godzinie 14:00 na nowo zaczęły się straszne męki Natinie, które niespodziewanie w jednej chwili ustępują. W tym samym czasie kobiecie ukazuje się Najświętsza Panna Różańcowa. W jednej ręce trzyma Dzieciątka Jezus, a w drugiej różaniec, siedzi na tronie, który otaczają aniołowie. Dziewczyna później tak zrelacjonowała swoje widzenie: „Maryja patrzyła na mnie czułym, macierzyńskim wzrokiem. Wzbudziło to moje zaufanie i zaczęłam ją na natychmiast błagać:

-Królowo Różańca, udziel mi łaski zdrowia! Już złożyłam Ci tę prośbę, odmówiłam nowennę, ale nie doświadczyłam Twojego Miłosierdzia.

A Maryja powiedziała:

- Modliłaś się do mnie pod różnymi wezwaniami i zawsze odbierałaś łaski. Teraz, gdy mnie wzywasz pod imieniem Królowej Różańca Świętego z Pompejów, które jest mi bliższe ponad wszystkie inne, nie mogę ci odmówić. Odpraw trzy nowenny, oddawaj mi cześć, a wyzdrowiejesz. Fortunatina rozpoczęła nowennę. Maryja ukazywała się chorej jeszcze dwa razy, gdy ta odmawiała nowennę. Przepiękna Pani powiedziała dziewczynie, w który dzień ustana jej cierpienia i że w trakcie ostatniej nowenny jej stan się bardzo pogorszy. Wszyscy zwątpili w jej wyzdrowienie, lecz niech ona ufa w łaskę Bożą. Rzeczywiście po koniec trzeciej nowenny lekarz stwierdza u chorej stan beznadziejny, a rodzina przygotowuje się na najgorsze. W końcu przychodzi ostatni dzień nowenny. Królowa Różańca Świętego po raz kolejny ukazuje się dziewczynie. Fortunatina Agrelli tak opisuje słowa wypowiedziane przez Maryję: - Ponieważ znosiłaś chorobę z poddaniem się woli Bożej, Bóg udzieli ci tej łaski na Moją prośbę. Zostaniesz uzdrowiona z porażenia i ustana wszystkie inne cierpienia. Kiedy zaczniesz znowu chodzić, uklękniij i odmów trzy razy Zdrowaś Maryja w podziękowaniu. A nim skończy się maj, wyjdiesz z domu.

Zanim odeszła dodała głosem pełnym przychylności i dobroci:

- Ktokolwiek pragnie otrzymać łaski niech odprawia na Moją cześć trzy nowenny, odmawiając piętnaście tajemnic różańca, a potem niech odmówi znowu trzy nowenny dziękczynne.

Maryja w ten sposób wyciągnęła do nas dłoń przychodząc nam z pomocą w różnych potrzebach. Modzemy ją prosić o co tylko chcemy, co potrzebujemy (tylko jedna intencja na całą nowennę), a Ona, jeżeli to będzie zgodne z wolą Bożą nam to spełni. Nowenna Pompejańska trwa 54 dni. Każdego dnia odmawiamy

trzy części Różańca Świętego (radosną, bolesną i chwalebna). Jeżeli ktoś chce, może odmawiać czwartą część z Tajemnicami Światła. Przed rozpoczęciem każdej z wszystkich części różańca, wymieniamy najpierw intencję (tylko jedną), a następnie mówimy: Ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego. Przez 27 dni odmawiamy część błagalną nowenny Pompejańskiej i codziennie, po ukończeniu każdej części różańca, odmawiamy następującą modlitwę: Pomoż mi miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, abyktokolwiek z cziecieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobroliwie. Amen. Przez pozostałe 27 dni odmawiamy część dziękczynną nowenny Pompejańskiej i codziennie, po ukończeniu każdej z trzech części różańca, odmawiamy następującą modlitwę: Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobroliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia ucieszyłyby się do Ciebie. Amen. Niezależnie od modlitw końcowych, każdą z trzech części różańca kończymy po jej odmówieniu trzykrotnym westchnieniem do Matki Bożej: Królowo Różańca Świętego, módl się za nami! Królowa Różańca Świętego przychodzi nam z pomocą, jeśli tylko tego chcemy. Wystarczy zawierzyć się Jej opiece i odmawiać na jej cześć różaniec. W dzisiejszych czasach każdy z nas boryka się z różnymi trudnościami: choroba, brak pracy, problemy rodzinne czy ogólnospołeczne. Nie wiemy wtedy co mamy robić, aby poprawić swoją i czyjąś sytuację życiową. Wystarczy



tylko chwycić za różaniec i zaufać Maryi. Ona na pewno nam pomoże, bo sama nam to obiecała. Coraz częściej ludzie znajdują ostatnią deskę ratunku w Nowennie Pompejańskiej, świadczą o tym liczne świadectwa i cuda. Miłość Maryi dzięki tej Nowennie czyni wszystko, nawet rzeczy, które z ludzkiego punktu widzenia są niemożliwe. A jednak „dla Boga nie ma nic niemożliwego”. Niech Maryja Królowa Różańca Świętego wspomaga nas w codziennym życiu i wyprasza nam u Boga łaski za sprawą Nowenny Pompejańskiej. Królowo Różańca Świętego – Módl się za nami!

/Oprac. Norbert Faliszek/

OFIARODAWCY Z USA

Modlę się codziennie Koronką do Miłosierdzia Bożego za zmarłych kapłanów z naszej parafii, których znałam z dzieciństwa, za Was i ks. Jana Barana i całą parafię... Niech dobry Bóg i nasza Pani Jaśliska mają Was wszystkich w swojej opiece i darzą swoimi łaskami na każdy dzień życia. /Krystyna Orlińska/

Ofiarodawcy na remont Kościoła: Ambrosio Carol, Bukowczyk Wanda, De Santis Alice, Gacki Halina-Lorenc, Kanarek Ziunia, Stoddart Ken i Patrice, Bowen Michael Patrice, Marczak Paweł z rodziną, Marczak Stefania, Marczak Antoni i Krystyna, Marczak Maria, Marczak Wiesław i Irena Orliński Krystyna z rodziną, Puchalik Henryka, Pachana Monika, Pachana Zofia -Veloza, Kurdyła Ryszard i Stanisława (Pachana), Zielonka Alexander z rodziną, Zielonka Ludwik z rodziną, Zychowski Brian i Janina. Bardzo dziękujemy Pani Krystynie Orlińskiej i wszystkim ofiarodawcom z Linden za pamięć za troskę o nasze sanktuarium. Przy tej okazji bardzo dziękujemy za wszystkie poprzednie zbiórki i ofiary pieniężne, które zostały przesłane na parafię. Dziękujemy Pani Henryce Puchalik z Vollington, Barbarze Mierzwa z Fairfield wszystkim, którzy włączyli się w zbiórki pieniędzy organizowane przez te Panie. Bóg zapłać wszystkim indywidualnym ofiarodawcom –rodakom ze Stanów Zjednoczonych, Kanady i innych państw Europejskich za poczucie jedności i konkretną pomoc materialną. Niech Pan Bóg Wam Wszystkim błogosławi, a Matka Boża nasza Pani Jaśliska wyprasza Wam i Waszym rodzinom obfitość łask.

/Duszpasterze i cała Parafia Jaśliska/